

[Od Redakcyi]¹

Michał Römer

„Gazetę Wileńską” zamierzamy wydawać dla Litwy i dla Białej Rusi, to też, w określeniu stanowiska naszego, musimy się kierować potrzebami krajowymi i w nich szukać punktu wyjścia dla wszelkiej akcji politycznej, społecznej i kulturalnej. Z tego też względu odrzucamy stanowisko, tak zwanych „kresów”, które kraje nasze – Litwę i Białoruś – traktuje jako satelity czyjeś, których rozwój i bieg ma być określony prawami ciężenia ku jakiemu-kolwiek ośrodkowi zewnętrznemu; nas, szczerych i prawowitych obywateli Litwy i Białej Rusi, powinno obowiązywać zupełne usunięcie wszelkiej tendencji do sztucznego podporządkowania rozwoju obu naszych krajów potrzebom rozwojowym krajów ościennych. Zasada usamodzielnienia obu krajów wydaje się nam jedynie zgodną ze stanowiskiem demokratycznym, bo dopiero wtedy potrzeby krajowe mogą być należycie uwzględnione, a przeto, i rozwój krajowy, jako ściślej do stanu i układu potrzeb dostosowany i z nich wypływający, będzie normalniejszy i bardziej wydajny.

My, obywatele Litwy i Białej Rusi, których stanowisko obywatelskie obowiązuje do służby krajowej, nie możemy być kolonistami polskimi. W tym zakresie obywatelstwa krajowego, a więc w zakresie politycznym, społecznym i ekonomicznym, naszymi krajami ojczystemi są Litwa i Białoruś. Natomiast wyłącznie w zakresie kulturalnie-narodowym jesteśmy synami narodu polskiego i tego pokrewieństwa naszego wyrzekać się nie będziemy i nie chcemy. Kraje nasze, przez długie wieki wpływu kultury polskiej na Litwie i na Białej Rusi, wchłonęły w siebie i zasymilowały tyle pierwiastków kulturalnie-polskich, że widzimy dziś zarówno wysepki kulturalnie polskie wśród społeczeństwa Litwy i Białorusi, jak i zasymilowane cechy kulturalne pochodzenia polskiego w samej kulturze narodowej litewskiej i w ludzie białoruskim.

Chodzi nam o ustalenie współzycia, rozmaitych elementów kulturalnie-narodowych w obu krajach, na szczerem stanowisku wspólnego obywatelstwa krajowego. Uważamy, że właśnie takie współzycie, a nie zaborcze połączycie

¹ Друкеуцца паводле: [Römer, Michał] (1906). „Od Redakcyi”, *Gazeta Wileńska*, №1, 28.02.1906 (15.02.1906).

wszystkich kulturalnie-narodowych elementów przez którykolwiek z nich leży w interesie kultury ogólnej, bo w obywatelskim współzyciu ustali się i wzmocni wzajemne oddziaływanie rozmaitych pierwiastków kulturalnych, przez co dalszy rozwój kulturalny będzie bogatszy i płodniejszy, bo większa będzie różnorodność i barwność czynników jego. Otóż my, reprezentujący żywioł kulturalnie-polski wśród społeczeństwa Litwy i Białej Rusi, nie chcemy się bynajmniej wyrzekać naszej indywidualności kulturalnej – a ztąd obowiązkiem naszym będzie utrzymać w piśmie tę nić łącznika kulturalnie-narodowego, który nas z Polską wiąże. Zresztą nie zapominamy, że, nawet w zakresie kulturalnie-narodowym, łączy nas na Litwie wiele więzów pokrewieństwa z kulturą narodową litewską, bo jej pierwiastki wchodzą w nasze odwieczne pierwotne kulturalne podłoże, do którego zaszczepiona została kultura polska; zaś, we wspólnym obywatelstwie, wzajemne oddziaływanie czynników kulturalnych polskich i litewskich ustali nasz bratni kulturalny związek ku zobopólnej korzyści naszej.

W obu krajach naszych współżyje wiele elementów kulturalnie-narodowych. Na Litwie pośród społeczeństwa litewskiego są żywioły polskie, żydowskie i – w znacznie mniejszym stopniu – rosyjskie. Na Białej Rusi widzimy także elementy. Dotychczas wszakże, w niewoli samowładztwa biurokratycznego, współzycie to było zaledwie współistnieniem. Ustalenie pewnych warunków współzycia, pod hasłem wspólnego obywatelstwa krajowego, jest wielkiem i gorącym zadaniem najbliższej przyszłości, jest już nawet zadaniem teraźniejszości. Pod hasłem obywatelstwa krajowego i rozwojowej samodzielności Litwy i Białej Rusi – współzycie wewnętrzne staje się nieodzowną potrzebą. Zadaniu temu sprostać chcemy w miarę sił naszych. Podejmujemy wysiłek do wzajemnego wyjaśnienia siebie i sobie – i do uwyrażnienia przynajmniej tych elementów, na których się będą mogły ustalić – miejmy nadzieję, że już wprędce – warunki współzycia.

Stanowisko nasze – powiadamy – jest obywatelskie t. j. określa się ono potrzebami krajowymi na Litwie, i na Białej Rusi. Stanowisko potrzeb kraju nie jest jednak określeniem wyczerpującym, bo społeczeństwo każde, na pewnym poziomie kultury, podlega wyraźnemu zróżniczkowaniu, które znajduje wyraz w rozbiciu potrzeb ogólnych na poszczególne działy stanowych czy klasowych. Dopiero z ustosunkowania poszczególnych działów potrzeb określa się i wypływa rozwojowa tendencja całego społeczeństwa, całego narodu lub kraju.

Nasze stanowisko demokratyczne obowiązuje nas do wyraźnego uznawania przewagi potrzeb klas wytwarzających – czy szerokich warstw

людowych – w tem przeświadczeniu, że potrzeby tych klas w takim stopniu ciążyą na całym układzie stosunków społecznych, że właściwie one rostrzygają wszelkie zagadnienia społeczne, kulturalne, ekonomiczne etc.; bez uwzględnienia bowiem potrzeb tych klas niemożliwy jest ani postęp kulturalny społeczeństwa, ani rozwój ekonomiczny i społeczny.

W imię naszego stanowiska demokratycznego i w sprzeczności z czystą doktryną ekonomicznego liberalizmu jesteśmy zwolennikami zasady interwencji państwowej (prawodawczej i kontrolującej) w stosunkach między pracownikami i pracodawcami, oraz zasady udziału państwa w zaspokajaniu potrzeb, zwłaszcza drobnej własności rolnej. Równoległe z zasadą interwencji rozumiemy olbrzymio kulturalne znaczenie zasady samopomocy (inicjatywy) społecznej, realizowanej w postaci związków zawodowych i zrzeszeń spółkowych. Zasada samopomocy społecznej stanowi bowiem olbrzymią dźwignię postępu i rozwoju i niweluje zbytnią krańcowość zasady interwencji (opieki), która bez odpowiedniego równoważnika, doprowadziłaby społeczeństwo do zaniku inicjatywy i czynu, do wielkiej bierności rozwojowej, do nowej biurokracji i nowej niewoli, do osłabienia rozrodzonych twórczych sił, które społeczeństwo w sobie samem znajdować i potęgować powinno.

Nie tworzymy stronnictwa, to też nie przyjmujemy i nie kreślimy programu potrzeb, jeno, z powyższego stanowiska demokratycznego, dążyć w piśmie naszym będziemy do jak najszerszego wyjaśnienia i zgłębiania stanu i układu potrzeb krajowych, aby być tem lepszymi i tem bardziej świadomymi ich wyrazicielami i rzecznikami.

Rozumiejąc, że organizacja polityczna państwowa stanowi zasadniczy warunek wszelkiej realizacji potrzeb i że organizacja dotychczasowa nietylko nie odpowiadała, lecz się wprost jej przeciwstawiała, zespolimy się w piśmie naszym jaknajściślej z ruchem wolnościowym w państwie. Samo stwierdzanie potrzeb krajowych nie może, w służbie publicznej, wystarczyć – chodzi bowiem w równej mierze o zgłębianie i doskonalenie warunków ich realizacji.